

Wisła: problem z budową chodnika zagrozi Pucharowi Świata?

Data publikacji: 9.04.2021 17:40

Zarząd Dróg Wojewódzkich w Katowicach chce wraz z Urzędem Miasta Wisła wybudować chodnik, który miałby prowadzić do skoczni w Malince. Inwestycji sprzeciwiają się jednak właściciele drewnianego domu, którego położenie koliduje z projektem.

Chodnik, według projektu, ma mieć 4 metry szerokości i doprowadzać pod samą skocznię im. Adama Małysza. Zdjęcie z sierpnia 2020 roku. Fot. KR/Ox.pl

- Ze strony ZDW była chęć przeniesienia bryły budynku w głąb działki, uregulowania kwestii związanych z siecią i, co za tym idzie, wyremontowania części tego budynku - mówił na ostatniej sesji Rady Miasta Wisła burmistrz Tomasz Bujok.

Podobne protesty mieszkańców zdarzały się już w "Perle Beskidów" wcześniej. - **Boję się, że w którymś momencie dojdzie do sytuacji, w której marszałek odstąpi od tej decyzji. Mieliśmy już takie historie, jak choćby na terenie Wisły Głębiec, kiedy 2-3 mieszkańców skutecznie protestowało i do dziś mamy rozsypującą się drogę, chodnik albo też brak chodnika. Mogło to być zrobione między 2006 a 2010 rokiem, a dzisiaj większość albo prawie wszyscy tego żałują. Później w rozmowach z województwem pojawia się argument - chcieliśmy, ale wy jako społeczeństwo, mieszkańcy nie chcieliście** - podkreślał Bujok.

Co ciekawe, problemy z budową chodnika mogą wpłynąć na organizację zawodów Pucharu Świata w skokach narciarskich. - **Brak tego chodnika i konieczność blokowania drogi wojewódzkiej często wytyka FIS. Za każdym razem tłumaczymy, że mamy przebudowę drogi, wcześniej mieliśmy projektowanie - to wszystko się zapinało czasowo i FIS to rozumiał, ale w tym roku, mam nadzieję, przebudowa drogi się zakończy i zaczną się konkretne pytania, czemu tego nie robicie. To nie jest tak, że wszyscy tylko proszą Wisłę o organizację Pucharu Świata. Jest duża rywalizacja jeśli chodzi o przydział terminów** - zaznaczał burmistrz Wisły.

Nagranie z sesji Rady Miasta [dostępne jest tutaj](#).

KR